

Szary wał żołnierskich piersi otacza nasz kraj od wschodu i zachodu, od północy i południa, graniczną dżierz straż jak niegdyś po stannicach kresowi harcerze, i czuwa bacznie, bo niebezpieczeństwo nie mija.

A żołnierzykiem tym polskim mężnym a ofiarnym w przeważnej mierze było w owej pamiętnej listopadowej dobie nieletnie pacholę, kilkunastoletni studencik, harcerz nasz młody a kochany.

I dlatego listopadowa rocznica, to święto nas młodych, wielki dzień młodości, która myśli swe najczystsze i najgorętsze swe czucia na ołtarzu sprawy ojczystej składała zawsze i składać będzie po wieki. Czerpmyż z niej siłę i otuchę do przyszłej służby, byśmy ją godnie pełnić umieli, jak przed rokiem godnie odpowiedziliśmy na zew złotego rogu, chwytając za oręż i stając w szeregu „za honor i Ojczyznę“.

ac.



PIERWSZA

WYSTAWA HARCERSKA W TARNOWIE

otwarta od dn. 29 listopada do dnia 7 grudnia 1919 r. w salach Czytelni robotniczej T. S. L. im. Kilińskiego (Przecznica Różana l. 6, I. p.), codziennie od godziny 10—12 i od 3—7.

Wstęp 2 K dla dorosłych, 1 K dla dzieci i młodzieży szk

W sobotę dnia 29 listopada 1919 r. o godz. 8 wieczorem w „Sokole I“, ul. Mickiewicza

WIECZORNICA TARNOWSKICH DRUŻYN HARCERSKICH.

W niedzielę dnia 30 listopada 1919 r. o godzinie 11 rano odbędzie się w sali kinoteatru „Marzenie“ (Pasaż Tertilów)

Odczyt p. t.:

HARCERSTWO POLSKIE

ilustrowany obrazami świetlnymi z tegorocznych kolonji harcerskich.

Po odczycie zostanie wyświetlony film p. t.:

„OBRAZY Z ŻYCIA HARCERZY POLSKICH“
Zdjęcia T-wa „Sfinks“ w Warszawie. - Długość 600 m.
Własność Z. H. P.

Ceny wstępu: od 1 do 4 K.

Dla szkół i klas zbiorowo przybywających duże zniżki.

BOGACTWA KOPALNE POLSKI.

(Ciąg dalszy).

Bardzo niedokładnie zbadane są i obliczone zasoby rud żelaznych, które napotykamy rozrzucone po całym naszym kraju. W ocenie ilości tych rud są kolosalne różnice; często wyrażają się one w stosunku 1 : 2 (zwłaszcza co do byłej Kongresówki). I niema w tem nic dziwnego, gdyż tereny rudy żelaznej w Królestwie nie były nigdy systematycznie badane, a wszelkie oceny na „chybił trafił“ nie przedstawiają dla nas wartości. Zdaniem niektórych fachowców nasze rudy nadają się do celowej eksploatacji, a nawet przewyższają rudy Małorosji, gdyż zawierają fosfor, podstawę nawozów sztucznych. Inni znowu odmawiają im większej wartości jako ubogim i zanieczyszczonym szkodliwymi domieszkami.

Mimo tych rozbieżnych zdań można jednak stanowczo twierdzić, że eksploatacja naszych rud będzie korzystną, ze względu na rozległość pokładów i niewielkie koszty eksploatacji; tembardziej, że dokładne, umiejętne badania przy pomocy robót wiertniczych wykryją z pewnością znaczne ilości rud, stojących pod względem jakościowym o wiele wyżej od dotychczas znanych.

Teraz zwłaszcza w wolnej Polsce rzetelne zajęcie się tą sprawą poważnych krajowych przedsiębiorstw, zrywających z dotychczasową taktyką dorywczej, interesownej eksploatacji, dałoby jaknajprędze rezultaty.

Nasze rudy żelazne znajdujemy w większych ilościach w Kongresówce, na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, w Małopolsce na Podkarpaciu i wreszcie na ziemiach ruskich (Wołyń). Prócz tych zaś rud zasługują na uwagę dość obfite rudy darniowe.

Największe nagromadzenia tych rud leżą na terenie byłej Kongresówki: 1) W Zagłębiu węglowym (zapasów znaczne, zawartość żelaza 40⁰/₀); 2) w okolicach Częstochowy na obszarze 1000 km² (zasób: kilkadziesiąt milionów tonn, zawartość żelaza 35—40⁰/₀; 3) w północnej połaci ziemi Radomskiej, u podnóża gór Świętokrzyskich, na obszarze 1500 km² (największe zasoby, zawartość żelaza 35⁰/₀). Rudy górnośląskie wyczerpują się już, małopolskie nie są wydobywane.

Z całej Polski, która bogato jest uposażoną we wszelkie rudy błotne i darniowe, tylko Wielkopolska zaczęła już gospodarować w tej dziedzinie. A rudy te mają także swoją dużą wartość ze względu na zawartość kwasu fosforowego.

